

## Wielkopolska: uwaga na fuzariozę kłosów

**Autor:** Beata Kozłowska

**Data:** 7 lipca 2016

### Fuzarioza kłosów lubi niezbyt wysokie temperatury i wysoką wilgotność. Nic więc dziwnego, że zaczęła się pojawiać w niektórych częściach kraju.

– *Obserwujemy na naszym polu doświadczalnym, że pojawiła się fuzarioza kłosów* – mówi dr Anna Tratwal, kierownik Zakładu Prognozowania Agrofagów [Instytutu Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy](#) w Poznaniu. – **Rozwojowi grzybów fusarium sprzyja wysoka wilgotność oraz temperatura 12–24 °C w dzień i 5–12 °C w nocy.** Choroba lubi częste deszcze i niezbyt wysoką temperaturę, tak więc pogoda, którą mamy w tej chwili bardzo fuzariozie odpowiada.

Na żółknących częściach kłosa pojawia się pomarańczowy nalot spowodowany przez grzyby rodzaju fusarium, które powodują chorobę.

Jak informuje Instytut Ochrony Roślin – PIB, objawy choroby na kłosie to zamieranie pojedynczych kłosek lub części kłosa. **W zależności od miejsca porażenia może to być np. górna lub dolna część kłosa.** U wszystkich zbóż wygląd kłosów jest normalny, poza żytem, u którego w miejscu infekcji następuje charakterystyczne przewężenie. Na żółknących częściach kłosa pojawia się pomarańczowy nalot spowodowany przez grzyby rodzaju fusarium, które powodują chorobę.

Zabieg wykonuje się w fazie gdy zboża są wykłoszone i pojawią się pierwsze oznaki choroby.

Obecność sprawców fuzariozy w paszach dla zwierząt i artykułach spożywczych może być niebezpieczna dla zdrowia, gdyż **wytworzone przez grzyby toksyny oddziałują szkodliwie przede wszystkim na układ oddechowy, rozrodczy i odpornościowy zwierząt stałocieplnych i ludzi**, mogą ponadto powodować alergie.

Choroba ma negatywny wpływ na plonowanie zbóż – w skrajnych przypadkach straty mogą sięgnąć nawet 60%.